Nr. 137 Piątek, dnia 18-go maja 1928 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu. Sekretarjat czynny od godz. 4—6 po południu.

Polska na forum światowem

Dziś exposé min. Zaleskiego

W dniu dzisiejszym (piątek) obradować będą w Sejmie: Komisja budżetowa — nad budżetem min. skarbu, przyczem przewidywane jest głosowanie, oraz Komisja dla spr. zagranicznych na której wygłosi, jak zapowiadało Hasło Łódzkie, exposé min. spraw zagranicznych Zaleski.

O godność stanu prawniczego

WARSZAWA.

Rada Adwokacka w Warszawie na ostatniem posiedzeniu stwierdziła, że wbrew statutowi wielu członków czerpie dochody z nie dozwolonych zajęć pobocznych.

Rada Adwokacka pod groźbą surowych represyj przestrzega, iż do pobocznych, a dozwolonych należy tylko radcostwo prawne w instytucjach publicznych i prywatnych, nauczycielstwo i dziennikarstwo.

Czechosłowacja i Sowiety

na drodze do interesów

PRAGA, 17.5. „Tribuna" dowiaduje się, jakoby pomiędzy Czechosłowacją a Rosją sowiecką doszło do porozumienia w sprawie rokowań co do ekonomicznego modus vivendi. (PAT

Rozpacz silniejsza niż śmierć

TRZY RAZY SZUKAŁA ŚMIERCI...

Ponury dramat bezrobotnej

Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj około godziny 10-ej rano w bramie domu przy ulicy Konstantynowskiej 28. Napiła się tam w celu samobójczym eteru 28-letnia Lidja Jeszke, bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Zamenhofa 17.

Do wijącej się w bólach desperatki przechodnie zawezwali pogotowie ratunkowe.

Gdy jednak przybyły lekarz usiłował dokonać przepłukania żołądka, desperatka stawiła tak gwałtowny opór, że zbawczego zabiegu nie sposób było dokonać. Umieszczono ją tedy w karetce pogotowia i przewieziono do zbiorni miejskiej, gdzie pomimo dalsze go rozpaczliwego oporu ze strony otrutej, udało się przepłukać jej żołądek.

Po upływie godziny, Lidja Jeszke zmyliwszy czujność, uciekła ze biorni i o godzinie 1-ej po południu w bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 125 ponownie napiła się eteru. Znowu zawezwano pogotowie ratunkowe. Tym razem desperatka była o tye osłabiona, że nie mogła stawić oporu w przepłukaniu żołądka. Przewieziona została znowu do zbiorni miejskiej. I tym razem jednakże po niespełna godzinie, uciekła, postanowiwszy widocznie pomimo prób uratowania jej podejmowanych przez bliźnich, rozstać się z życiem.

Jakoż o godzinie 3-ej po południu przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Kopernika po raz trzeci napiła się eteru. Przechodnie zawezwali pogotowie, które po paru minutach przybyło na miejsce. Wówczas stała się rzecz niezwykła. Desperatka na widok karetki zerwała i zaczęła uciekać. Sanitarjusze, posterunkowy i publiczność rzucili się za nią w pościg i wreszcie zdołano ją ująć. Lekarz dokonał przepłukania żołądka upartej samobójczyni i przewiózł ją w stanie dość ciężkim do zbiorni.

Śmierć pod kolumną grobową

Tajemniczy dramat na cmentarzu żydowskim

WARSZAWA.

Niezwykły, a tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj na cmentarzu żydowskim w stolicy.

W godzinach przedpołudniowych odbywało się nabożeństwo żałobne na grobie A. Nisenholza. W czasie modłów, żona zmarłego Rojza Nisenholz, w ataku rozpaczliwych spazmów objęła kolumnę pomnika na grobie męża i nie pozwoliła się od niej oderwać.

Pozostawiono ją samą. Nagle usłyszano krzyk, a gdy pośpieszono z pomocą ujrzano nieszczęśliwą kobietę przygniecioną kamieniem kolumny grobowej.

W drodze do szpitala zmarła, w okropnych męczarniach.

Gdy na kilka chwil odzyskała przytomność dowiedziano się od niej:

„Prosiłam go o śmierć; Nie chcę bez niego żyć".

Niema w Polsce miejsca dla monarchistów rosyjskich

WARSZAWA.

Komisarz rządu rozwiązał Związek Młodzieży Rosyjskiej, jak wiadomo, wybitnie monarchistyczny.

Równocześnie Komisarz rządu zwrócił się do Min. Spr. Wewn. z wnioskiem o rozwiązanie oddziałów Związku tego w całej Polsce, ze względu na to, że dwaj zamachowcy Kowerda i Woyciechowski byli czynnymi członkami tej organizacji.

Echa zamachu Woyciechowskiego

Aresztowani emigranci rosyjscy

tęsknią za wolnością

WARSZAWA.

Aresztowanych 13 emigrantów rosyjskich w związku z zamachem na członka poselstwa sowieckiego Lizarewa wniosło do VIII wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie zbiorowe podanie o zamianę środka prewencyjnego — aresztu na kaucję.

Sąd zażądał wszystkich akt sprawy i decyzję w sprawie podania odłożył do dnia dzisiejszego.

Krwawa łuna na Dalekim Wschodzie

Japonja w obronie zagrożonej Mandżurji

LONDYN, 17.5. Reuter. — Według depesz, jakie nadeszły do Tokio, w Tsi-Nan-Fu w dalszym ciągu odbywają się rozruchy i walki, połączone z plądrowaniem mienia prywatnego.

Wczoraj wieczorem ograbionych zostało około 100 sklepów. Władze chińskie i japońskie naradzają się obecnie nad środkami, któreby położyły kres takiemu stanowi rzeczy. Według dalszych doniesień z Tokio, rząd japoński powziął w dniu wczorajszym decyzję rozpoczęcia natychmiast energicznej akcji w celu niedopuszczenia do tego, aby wojna domowa w Chinach przeniosła się na terytorjum Mandżurji.

W związku z tem rząd japoński projektuje wysłanie do Mandżurji wojsk japońskich z Korei, o ile okazałaby się tego potrzeba.

Równocześnie miałaby być ogłoszona nota skierowana do mocarstw, wyjaśniająca pobudki i cele akcji japońskiej. Szybkie posuwanie się południowo - chińskich wojsk generała Feng-Ju-Hsianga jest przypisywane przedewszystkiem obecności wśród tych wojsk 4-ch pułków mongolskich, wyćwiczonych przez oficerów sowieckich i znajdujących się pod dowództwem dwuch rosjan, którym towarzyszą emisarjusze sowieccy.

Pożegnanie ustępującego wojewody Bnińskiego

W bankiecie wziął udział J. E. Ks. prymas Hlond

POZNAŃ, 17.5. Dziś wieczorem odbył się w hotelu Bazar bankiet na cześć ustępującego wojewody p. Bnińskiego. Bankiet wydany został przez specjalny komitet z J. E. ks. prymasem Hlondem naczele. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowości, samorządu, duchowieństwa, społeczeństwa i sfer naukowych. Po szeregu przemówień odpowiedział w serdecznych słowach wojewoda Bniński podkreślając, iż zawsze pracował z myślą dla dobra Rzeczypospolitej. Przemówienie swe zakończył woj. Bniński okrzykiem na cześć Najajśniejszej Rzeczy pospolitej,p. Prezydenta i J. E. ks. prymasa. (PAT)

W obronie honoru urzędników kolejarzy

„Niema wśród nas szpiegów!"

KRAKÓW, 17.5. Odnośnie do wzmianek w prasie w sprawie afery szpiegowskiej dyrekcja kolei państwowych komunikuje, że żaden z aresztowanych pracowników kolejowych nie należał do kategorji urzędników, gdyż Turek i Idźkowski byli niższymi funkcjonarjuszami (dawna kategorja podurzędników), Chrobak i Mróz — dziennie płatnymi kancelistami. (PAT)

Triumfy Paderewskiego za Oceanem

Bankiet na 2 tysiące osób

NOWY JORK, 17.5. We środę odbył się w hotelu „Commodoro" wielki bankiet na 2 tysiące osób, urządzony na cześć Paderewskiego przez fundację kościuszkowską. Bankiet ten zgromadził szereg wybitnych osobistości. Prezyd. Coolidge, Hoover, gubernator Smith i burmistrz Nowego Jorku nadesłali depesze. Paderewskiemu wręczono album z wyrazami hołdu. Paderewski wygłosił dłuższe przemówienie, wyrażając hołd pamięci Wilsona i wdzięczność dla Hoovera oraz gloryfikując demokratycznego ducha Ameryki, która stanęła w obronie polskiej sprawy (PAT).

Z BOISK CAŁEJ POLSKI

LWÓW.

Hasmonea — Śląsk 6:0 (2:0).

Czarni — Legja 1:0 (0:0).

KRAKÓW.

Wisła — Polonja 7:2 (2:1).

KRONIKA

Piątek, 18 maja, Feliksa Kapuc. M.
Sobota, 19 maja, Piotra Celestyna.

TEATRY.

Miejski — Don Juan.
Kameralny — Codziennie o 5-ej.
Popularny — Dzwony Kornewilskie.
Gong — Czekamy na pogodę.

KINA:

Apollo — Bochaterowie ognia.
Casino — Wykluczeni.
Corso — W szponach zbrodniarza.
Czary — Walka namiętności.
Coloseum — Edie Polo.
Dom Ludowy — Gracz w szachy.
Era — Ostatni uśmiech błazna.
Grand Kino — Grzech kobiety.
Imperial — Najukochańsza żona maharadży.
Luna — Dziewczęta baletu.
Mimoza — W państwie zielonego smoka.
Odeon — Bohaterowie ognia.
Oświatowy — Car i poeta.
Oaza — Edie Polo.
Resursa — Bestja morska.
Rekord — Włamanie do Grand-Hotelu.
Splendid — Zwycięstwo kobiety.
Kino spółdzielni — Eskapada młodej mężatki.
Syrena — Niesamowita trójka.
Słońce — Demon morza.
Venus — Śmierć bladym twarzom.
Wiktorja — Pod nożem gilotyny.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 18-go maja dyżurują następujące apteki:
M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankiewicz (Stary Rynek 9).

Walne Zebranie Banku Rzemieślniczego

W gmachu „Resursy" odbyło się wczoraj walne zebranie członków „Banku Rzemieślniczego.

Z powodu nawału materjału sprawozdanie odkładamy do numeru jutrzejszego.

Pobór do wojska

W dniu 18 i 19 maja r. b. przed Komisjami Poborowemi winni się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18)

Dnia 18 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery:
M od My, N, O.

Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery:
P do Prą.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34).

Dnia 18 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie IV Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery:
S od Sow, T.

Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie IV Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery:
U, W, Z, Ż.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82).

Dnia 18 maja — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałem), zamieszkali w obrębie XI Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery:
N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1905, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zamieszkali w obrębie II, V, XI Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na wszystkie litery.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisje Poborowe punktualnie o godzinie 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyci, z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzającemi tożsamość osoby, pisdaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi.

Groźny pożar na Bałutach

Dobytek biedoty łódzkiej na pastwie płomieni

W ostatniej chwili Hasło Łódzkie wczorajsze zdążyło jeszcze donieść o nocnym pożarze na Bałutach.

Szczegóły tej katastrofy, mogącej jak się początkowo zdawało przyjąć większe znacznie rozmiary, są następujące:

O godzinie 2 w nocy, dzielnica Bałucka, pogrążona już w głębokim śnie, zaalarmowana została pożarem, który wybuchł w domu przy ul. Zgierskiej 74 w stolarni mechanicznej Hermana Konrada. Pierwszy i trzeci komisarjaty policji zawezwały niezwłocznie straż ogniową. Na miejsce wyjechało **6 oddziałów.**

Jak się okazało, były one potrzebne, gdyż pożar przedstawiał się nad wyraz groźnie. Ubodzy mieszkańcy, małych, drewnianych domków, graniczących z płonącym gmachem,w przerażeniu zrywali się ze snu i zostawiając swój dobytek, **ratowali się ucieczką** na wąskie ulice.

Wkrótce płomienie zaczęły ogarniać drewniane domki. **Panika** wśród nieszczęsnych ludzi osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Zdawało się, że istotnie pozostaną bez dachu nad głową. Zapobiegła jednakże temu energiczna, pełna poświęcenia akcja straży ogniowej, która podzieliła się na 2 gruky. Jedna z nich prowadziła akcję z ul. Zgierskiej, druga z ul. Fajfra.

O uratowaniu stolarni mechanicznej nie było mowy ze względu na wielką ilość nagromadzonych w niej łatwopalnych materjałów w postaci drzewa, pokostu, i spirytusu denaturowanego. Wszystkie wysiłki skierowane były ku niedopuszczeniu ognia do drewnianych **domków robotniczych.**

Akcja była niezmiernie utrudniona, przedewszystkiem ze względu na wąskość ulic, w których autowozy strażackie nie mogły się poruszać swobodnie, a następnie z powodu katastrofalnego wprost **braku wody,** którą musiano sprowadzać z fabryki Poznańskiego z Ogrodowej i od Kajzerbrechta z ul. Zgierskiej. W krótkim czasie po wybuchu pożaru na miejsce przybył zaalarmowany komendant dr. Grohman, który objął kierownictwo akcji ratowniczej. Strażacy dokonywali wprost cudów odwagi, pragnąc uratować domostwa **ubogiej ludności.**

W czasie akcji odnieśli ciężkie poparzenia dwaj strażacy, a mianowicie zastępca sierżanta I oddziału, Otto Job i topornik II oddziału Juljusz Kelm. Pomocy udzielił im obecny na miejscu felczer karetki sanitarnej straży ogniowej.

Groźny pożar, który zmusił mieszkańców domostw okolicznych do opuszczenia mieszkań zwabił wszelakie męty bałuckie, które przystąpiły do rabunku i kradzieży. Kres tej hulance złodziejskiej położyło, przybycie silnych oddziałów policji pieszej i konnej. Kilku rzezimieszków schwytano na gorącym uczynku.

Na miejsce pożaru przybyli również pp. nadkomisarz Izydorczyk, naczelnik urzędu śledczego Weyer i kierownik I brygady śledczej Klimek. O godz. 4 nad ranem pożar został zlikwidowany. Stolarnia spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 400,000 zł. Jaka była przyczyna strasznego pożaru narazie nie ustalono.

Uroczystość z okazji 37-lecia

„Rerum Novarum"

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę

Z okazji przypadającego w roku bieżącym 37-lecia ogłoszenia Encykliki „Rerum Novarum" o kwesji robotniczej, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Łodzi wspólnie z Chrześcijańskimi Związkami zawodowymi urządzają uroczysty obchód ku uczczeniu Papieża Robotników—Leona XIII.

Uroczystość rozpocznie się w niedzielę, dnia 20 maja r. b. o godz. 11 rano dziękczynnem nabożeństwem, celebrowanem przez J. E. X. Biskupa D-ra W. Tymienieckiego w kościele XX. Salezjanów, na którem kazanie okolicznościowe wypowie Patron Jeneralny Stow. Robotn. Chrześc. X. kan. Stanisław Rybus.

W poniedziałek, dnia 21 maja r. b. o godz. 7-ej wiecz. w domu własnym przy ul. Przejazd 34, odbędzie się uroczysta Akademja, na której J. E. X. Biskupowi D-rowi W. Tymienieckiemu zostanie wręczona prośba do Ojca Świętego Piusa XI o ustanowienie Święta Chrystusa - Robotnika.

Odczyt wygłosi poseł Tadeusz Błażejewicz.

W Akademji łaskawy współudział przyobiecało Towarzystwo Śpiewacze im. Moniuszki.

Związki i Stowarzyszenia proszone są o przybycie na nabożeństwo i Akademję pół godziny wcześniej ze sztandarami.

Zaproszenia wydaje Sekretarjat, ul. Przejazd 34, tel. 5-73 w godz. 10—1 po poł. i 5—8 wieczorem.

Wizje przyszłości Łodzi

Długie rozmowy o regulacji

Onegdaj i wczoraj odbywały się w Magistracie posiedzenia komisji regulacji miasta, w której udział brali z ramienia magistratu wiceprezydent Rapalski i ławnik Izdebski, z ramienia urzędu wojewódzkiego pp. dr. Skalski i inż. Zunderland, z ramienia koła architektów warszawskich profesorowie: Michalski, Teplic i Tołwiński, oraz miejscowi inżynierowie: Lisowski, Kwapiszewski, Rodewald, Krzeczkowski i Templin.

Komisja obradowała nad projektem przepisów budowlanych i regulacyjnych opracowanym przez magistrat, który to projekt ma być uzgodniony z przepisami wydanemi przez Rząd.

Poza tem w toku obrad stwierdzono, że plan regulacji miasta wymaga jeszcze głębokich studjów i szczegółowego rozważenia. Narazie przyjęty został podział planu na strefy: przemysłową, budowlaną, mieszkaniową i inne.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się za dwa tygodnie. Na posiedzeniu tem rozważane będą wniesione na piśmie poprawki poszczególnych członków komisji i najprawdopodobniej plan regulacji miasta będzie ostatecznie zaakceptowany.

Zabawa-Konkurs

Turniej rymu i humoru

z cennemi nagrodami

Dla wszystkich czytelników „Hasła Łódzkiego"

Z powodu nawału materjału w krótkości powtarzamy jeszcze raz warunki Zabawy-Konkursu.

A więc należy znaleźć jaknajwięcej rymów do słowa „Gong" np.: rąk, bąk, mąk i t. p.

„Gong" jest jak wiadomo nazwą wesołego teatrzyku w Łodzi.

3-ch PIERWSZYCH ZWYCIĘZCÓW, to jest takich, którzy najwięcej rymów do słowa Gong wymyślą

OTRZYMA NAGRODY:
I-a ZEGAREK MĘSKI LUB DAMSKI,
II-ga FLAKON PERFUM,
III-a PUDŁO CZEKOLADY.

Prócz tego, między **WSZYSTKIMI** bez wyjątku uczestnikami konkursu będą rozlosowane **NAGRODY POCIESZENIA**, ofiarowane przez dyrekcję teatrzyku „Gong", a mianowicie: **30 biletów bezpłatnego wejścia do teatru „Gong".**

Zabawa dobra i zachęta w postaci nagród niebylejaka. Konkurs trwać będzie krótko. Termin zamknięcia ogłosimy. A więc do roboty: Prosimy pisać: „Gong", drąg, rąk, bąk i tak dalej i tak dalej, ile tylko kto zdoła wymyśleć takich rymów.

Życzymy każdemu wesołej zabawy i zwycięstwa w tym turnieju!

KUPON KONKURSU

dla Czytelników „Hasła Łódzkiego"

Imię i nazwisko ______________________

Adres ______________________

Ilość rymów do słowa „Gong" wypisanych na załączonej do kuponu kartce ______

Odczyt p. prof. R. Gostkowskiego

W sobotę, dnia 19 maja r. b. o godzinie 7-ej wieczorem w auli Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) pan R. Gostkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi odczyt p. tyt.

„SZTUKA KRETEŃSKA".

Odczyt urozmaicony będzie nadzwyczaj ciekawemi przezroczami. Bilety w cenie: 1 zł. dla dorosłych i 50 gr. dla młodzieży szkolnej. Bilety nabywać można w dniu odczytu przy wejściu.

Co usłyszymy dziś przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

PIĄTEK, 18-go maja.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, famorządowy, nadprogram.
16.00—16.20 Przegląd polityki międzynarodowej za ubiegłe miesiące, wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki.
16.20—16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki.
16.40—17.05 Lekcja języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner.
17.20—17.45 Goodwill Day. Dzień dobrej woli dla młodzieży. W programie: 1) Odczytanie odezwy dzieci Księstwa Walji do dzieci całego świata; 2) St. Niewiadomski: Hymn do zgody. Słowa Jana Kochanowskiego w przekładzie Syrokomli, odśpiewa Chór szkoły powszechnej przy ulicy Bema 1 pod dyr. p. Chabalewskiego; 3) Przemówienia; 4) Nowowiejski: Marsz pod sztandarem pokoju, wykona orkiestra P. R.
17.45 Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry dętej po dyr. Aleksandra Sielskiego.
19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
19.15—19.30 Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t.: O kokluszu, wygł dr. Tenkner.
19.55—20.15 Pogadanka muzyczna.
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim.
22.00—2.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20 Komunikat PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Bardzo ważne!!!

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł T-wa Salezjańskiego w Łodzi, podaje do wiadomości wszystkim łaskawym nabywcom losów „Loterji Fantowej", iż dnia 20 maja r. b. o godz. 3-ej po południu, odbędzie się ciągnienie losów w Sali Szkoły Rzemiosł przy ul. Wodnej 34.

Jeszcze raz zwracamy uwagę, iż bilet daje prawo do jednorazowego osobistego ciągnienia losu z urny **w dniu ciągnienia.**

DYREKCJA.

Kasa Chorych przyjmuje zredukowanych lekarzy

Delegaci łódzcy wezmą udział w zjeździe lekarzy słowiańskich

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, była szeroko omawiana sprawa weryfikacji lekarzy kasowych.

Jak wiadomo, w swoim czasie zarząd Kasy Chorych w porozumieniu ze Zw. Lekarzy Państwa Polskiego opracował plan weryfikacyjny, według którego lekarze kasowi zostali podzielenie na 3 kategorje, zależnie od stopnia wyspecjalizowania w którejkolwiek z gałęzi medycznych oraz lat praktyki. W czasie ostatnio przeprowadzonej redukcji lekarzy kasowych, zwolnieni zostali w pierwszym rzędzie lekarze kategorji 2 i 3, t. j. najmłodszej, zarząd Kasy Chorych bowiem stał na tem stanowisku, że zdrowie i życie ubezpieczonych należy powierzać tylko takim lekarzom, którzy posiadają już odpowiednie doświadczenie.

Obecnie jednak upływają dwa lata od czasu redukcji lekarzy, którzy po zwolnieniu pracując w szpitalnictwie nabyli już odpowiedniego doświadczenia w niesieniu pomocy chorym. Wobec tego, że w miarę rozwoju lecznictwa kasowego, zachodzi potrzeba angażowania nowych sił lekarskich, zarząd Kasy Chorych postanowił w pierwszym rzędzie przyjmować tych lekarzy, którzy w swoim czasie zostali zredukowani.

Na temże samem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych omawiano sprawę udziału w zjeździe lekarzy i inżynierów sanitarnych słowiańskich, który ma odbyć się w końcu b. m. w Pradze Czeskiej. Uchwalono wydelegować na zjazd ten naczelnego lekarza p. Tomasiewicza, oraz wicedyrektora inż. Szustera.

Wreszcie uchwalono powołać na stanowisko zastępcy naczelnego lekarza dr. Sokołowskiego, wiceprezesa Rady Miejskiej w Zawierciu. Dr. Sokołowski będzie przez 2 miesiące pełnił funkcje próbne, poczem zostanie z nim zawarta odpowiednia umowa.

„Człowiek zdrowy i chory"

Wystawa pod tą nazwą będzie otwarta w dniu 27 maja

Komitet Wystawy p. t. „Człowiek zdrowy i chory", która to zostanie otwarta w Łodzi dnia 27 b. m., zachęcony życzliwością instytucyj państwowych, samorządowych oraz społecznych, posunął swą pracę o duży krok naprzód. Uzyskano pod teren wystawy kilkupiętrowy i widny lokal przy ulicy Wólczańskiej 45, w którym już czyni się odpowiednie przygotowania dla rozlokowania eksponatów.

Z licznie zgłoszonych już wystawców wymienić możemy: Polski Czerwony Krzyż, Kasa Chorych, Szpital Anny Marji, szpital dla umysłowo-chorych „Kochanówka", „Kropla Mleka", Liga Obrony Powietrznej Państwa, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" i wiele innych.

W związku z projektowanem otwarciem wystawy już w dniu 27 maja r. b. Komitet Wystawy, pragnąc należycie rozplanować miejsca, komunikuje osobom, chcącym brać udział w charakterze wystawców, iż zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 20 maja r. b. w Towarzystwie Przyrodniczem im. St. Staszica przy ulicy Nowo-Targowej 24.

Czytelnictwo wśród młodzieży

Z 2 bibljotek korzystało 17 tys. młodzieży

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Oświaty i Kultury, działalność Miejskich Wypożyczalni dla dzieci i młodzieży w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym ogółem z 5 wypożyczalń korzystało 17.920 dziatwy, w tem 8424 chłopców i 8496 dziewcząt. Prócz tego za świetlic korzystało 1991 dziatwy.

Czytelnicy ci w okresie sprawozdawczym ogółem korzystali z 23.334 książek. Poczytność poszczególnych działów przedstawiała się następująco: bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 7304, powieści obyczajowe — 5053, powieści historyczne — 4906, przygody, podróże i opisy z fabuły — 3752, przyroda i matematyka — 1246, geografja — 712, historja — 543, życiorysy — 186, literatura — 852, sztuka i sport — 88, nauki społeczne — 42, religja — 18, językoznawstwo — 1, nauki stosowane — 35, różne — 35, czasopisma — 582.

Ogólny księgozbiór Miejskich Wypożyczalń książek dla dzieci i młodzieży wynosił 25,739 dzieł o 27,040 tomach.

Każdy się może kąpać w Miejskim Zakładzie Kąpielowym

Ponieważ wielu mieszkańców Łodzi sądzi, że Miejski Zakład Kąpielowy (Wodna Nr. 25) służy wyłącznie dla przymusowych kąpieli osób niechlujnych oraz dla dziatwy, uczęszczającej do publicznych szkół powszechnych, Wydział Zdrowotności Publicznej wyjaśnia, iż zakład ten ma za zadanie nietylko walkę z niechlujstwem, lecz i danie możności niezamożnej sferze pracującej korzystania za niską opłatą z wygodnego, urządzonego według wszelkich ostatnich wymagań higjeny, zakładu kąpielowego.

Miejski Zakład Kąpielowy przy ul. Wodnej otwarty jest dla publiczności codziennie (prócz świąt) od godziny 8-ej rano do 9.30 wieczorem.

Łaźnie rzymskie i parowe czynne są dla kobiet w środy i czwartki od godziny 3-ej do 9.30 wiecz., dla mężczyzn zaś w piątki i soboty od godz. 8.30 rano do 10-ej wieczór. Ceny za kąpiele wynoszą: wanna I-szej klasy — zł. 1.30, II-giej kl. — zł. 1.10, wanna ulgowa II-giej klasy dla pracowników miejskich i nauczycielstwa szkół powszechnych — 75 groszy, łaźnie z natryskiem — 70 gr., same natryski — 35 groszy.

Związki, stowarzyszenia i t. p. otrzymują pewne zniżki od poszczególnych cen.

Jednocześnie pragnącym korzystać nie z łaźni parowych, rzymskich i natrysków, lecz z wanien — zwraca się uwagę, aby w celu uniknięcia długiego oczekiwania na swą kolejkę w soboty i dnie przedświąteczne, korzystali z wanien, o ile możności w pozostałe dni tygodnia.

W ciągu kwietnia r. b. w Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ulicy Wodnej 25 — ogółem wykąpano 16.551 osób oraz ostrzyżono 213 dzieci ze szkół powszechnych. W liczbie tej wydano kąpieli płatnych 10.078, bezpłatnych — 3238, na rachunek Kasy Chorych — 445, dziatwy publicznych szkół powszechnych — 2790.

Dozorcy żądają 80 proc. podwyżki

Konferencja z właścicielami domów nie dała rezultatu

W dniu 1 czerwca wygasa umowa, zawarta między właścicielami nieruchomości, a dozorcami na skutek orzeczenia nadzwyczajnej komisji dla spraw dozorców domowych.

Wzwiązku z powyższem, zarówno klasowy jak i chrześcijański związek dozorców domowych wystosowały do okręgowego inspektora pracy pismo z żądaniem zawarcia ponownej umowy na rok 1928, domagając się przytem 80 proc. podwyżki płac.

W sprawie tej okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zaprosił do siebie w dniu wczorajszym na konferencję porozumiewawczą przedstawicieli I i II stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, oraz obu związków dozorców domowych. — Na konferncji tej przedstawiciele właścicieli domów wyrazili gotowość zawarcia na rok 1928 umowy w tem samem brzmieniu co poprzednie, odrzucili jednak kategorycznie żądania podwyżkowe.

Decyzję swą umotywowali tem, że w ostatnich czasach stan materjalny właścicieli nieruchomości pogorszył się bardzo, ze względu na wysokie podrożenie artykułów niezbędnych do utrzymania posesyj w należytym porządku, podczas gdy komorne przeważnie utrzymuje się w dalszym ciągu w stosunku 43 proc. do komornego przedwojennego.

Wobec tak zdecydowanie odmownego stanowiska właścicieli nieruchomości, konferencja do porozumienia nie doprowadziła.

O ile pomimo usiłowań inspektora pracy nie dojdzie do porozumienia, zostanie zwołana na wniosek ministra pracy komisja międzyministerjalna, która ustali zarobki dozorców na 1 rok.

W skład tej komisji wejdą desygnowani wyżsi urzędnicy przez Ministerstwa Pracy, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

WYCIECZKA NAUCZYCIELSKIEGO KURSU HARCERSKIEGO.

Kerownictwo harcerskiego kursu dla nauczycieli zawiadamia za naszem pośrednictwem, że w nadchodzącą niedzielę dnia 20 b. m. odbędzie się miast wykładów wycieczka uczestników kursu do Grotnik za Zgierzem (teren własny harcerstwa).

Zbiórka w niedzielę o godzinie 8-ej minut 15 rano na Rynku Bałuckim przy tramwajach.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.30 ostatni wieczorowy występ Józefa Węgrzyna w wspaniale wystawionym dramacie Zorrilli „Don Juan Tenorio".

Ceny zniżone.

Jutro, sobota, dwa przedstawienia o godzinie 4 po południu po raz przedostatni przed zupełnem zejściem z afisza „Don Juan" z Węgrzynem (ceny najniższe), wieczorem w dalszym ciągu pogodna, pełna sentymentu komedja Fodora „Małgorzata z Nawarry" z Jadwigą Smosarską.

W niedzielę po południu ostatni, pożegnalny występ Węgrzyna, wieczorem „Małgorzata z Nawarry" z Smosarską.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).
dziś i jutro wieczorem arcywesoła krotochwila Hennequin'a „Codzienniej o 5-ej" z Jarkowską, Grywińską, Horecką, Krotkem Szubertem, Zniczem i Mrozińskim.

W niedzielę o godz. 5-ej po cenach zniżonych „Powrót do grzechu".

TEATR LITERACKO-ART. „GONG".

Dziś w piątek o godzinie 11-ej wieczór ostatnie przedstawienie „Gongu" w lokalu kina „Luna" w doskonałej rewji p. t. „Czekamy na pogodę z występem gościnnym ulubieńca Łodzi — Czesławem Skoniecznym.

W sobotę dnia 19 maja nieodwołalnie rozpoczęcie letniego sezonu w pięknie urządzonym ogródku na Cegielnianej Nr. 18 szlagierową rewją p. t. „Zaczynamy".

Tam, gdzie publiczność niema dostępu

Jadwiga Smosarska u siebie

Nie jestem potworem. A kiedy przechodzę Piotrkowską o zmierzchu, zdarza się czasami, że ta i tamta krótkowzroczna dama zerknie ku mnie łaskawie... Ale Jadwiga Smosarska na mój widok przeraziła się szczerze. Wyraz jej twarzy przypomniał mi niezapomnianą scenę filmową, kiedy to dotyczę jako Iwonkę porywał zły komisarz bolszewicki...

— „Jezus Marja! Znów wywiad!"

— Jeszcze jeden wywiad dzisiaj — chciałem zanucić od progu. Ale widząc przerażenie Smosarskiej udałem — zdaje się ze skutkiem — bardzo zażenowanego, niemniej jednak z miejsca odstąpiłem od swego pierwotnego zamiaru.

Bo mówiąc szczerze, o czem tu mieć wywiad? Jak go przeprowadzić? Każda droga, na którą zjadę, będzie oklepana, znana— i zbagatelizowana. Ze Smosarską robiło się już wywiady na temat: Jej przyszłość, przeszłość i teraźniejszość. O stosunku Smosarskiej do kina. O stosunku jej do teatru. Co wolę: teatr czy ekran. Jakiego uczucia doznaję, stojąc przed budką suflera, a jakiego przed projektorem. Co podoba się więcej Smosarskiej: nos Rudolfa Valentina, czy nos Gajdarowa? itd. itnd.

Wszystko to już było — jak powiedział mądry Ben Akiba.

Gdybym był rodowitym Łodzianinem zadałbym artystce kilka nader wdzięcznych i inteligentnych pytań w kolorycie zgoła lokalnym. Np.: Jak podoba się pani ulica Piotrkowska o 11 wieczorem. Co pani myśli o łódzkich robotach kanalizacyjnych. Jak i o ile jazda łódzkiemi tramwajami jest sympatyczniejsza, niż jazda warszawskiemi.

Nie chciałem jednakowoż zaryzykować — i wogóle odstąpiłem od zamiaru przeprowadzenia wywiadu. Opłaciło mi się to. W pogawędce, jaka zawiązała się między nami, miałem możność bliższego poznania Smosarskiej jako człowieka.

Wszyscy wiecie dobrze kto jest Smosarska. Podziwialiście ją jako „Iwonkę" — jako „Trędowatą". Znacie dobrze koleje, jakie przechodziła ta królowa polskiego ekranu, znacie rzetelność jej pierwszorzędnych walorów artystycznych. Ale nie wszyscy wiecie, jak wygląda Smosarska u siebie w domu — jako osoba prywatna.

Otóż główną cechą jej stosunku do otoczenia jest wielka prostota, która, nawiasem mówiąc, stanowi jedną z najmilszych i najcenniejszych zalet jej gry. Lata służby u Melpomeny, lata szminki i sztucznych masek, nie zdołały zatrzeć indywidualności jej twarzy, ani przeżreć patyną obłudy jej serca. Rozmawiając ze Smosarską zapominamy, że ma się do czynienia z kimś ze świata aktorskiego. Nie ma w niej pozy i blagi. Artystka nie ucieka się do tanich efektów i efekcików, nie otacza się mgłą tajemniczości i niedomówień. Smosarska mówi w myśli. Stąd rozmowę jej cechuje wielka bezpośredniość i szczerość. I co potęguje jeszcze to wrażenie, to brak podkreślania przez wielką aktorkę jej pozycji w świecie artystycznym. Smosarska mówi z pewnem zażenowaniem o swych laurach i powodzeniach. O setkach listów, jakie otrzymuje od swych wielbicieli wspomina z dyskretną melancholją, jakby chciała powiedzieć: „I czemże wynagrodzę uczucia waszych serc?" O przyszłych planach wyraża się bez cienia wygórowanych ambicyj, bez samochwalstwa i zbytecznej emfazy. Tylko na chwilę twarz jej się zmienia, gdy mówi o samej pracy scenicznej: mówi z zapałem i ożywieniem jak człowiek, który spojrzał w oczy swemu ukochaniu.

Jadwiga Smosarska gra przeważnie role dobrych, jasnych i prostych dziewcząt. Obserwując ją zbliska, nietrudno dojść do wniosku, czemu role te kreuje pierwszorzędnie: oto artystka nie gra — ale przedstawia nam na scenie samą siebie.

Miecz.

HASŁO SPORTOWE

Młodzież szkolna na polskich Olimpijczyków

Zakończenie turnieju w siatkówkę i koszykówkę łódzkich szkół średnich

Mistrzostwo szkół żeńskich zdobyła Szczaniecka, szkół męskich w siatkówce i koszykówce — Absolwenci

W dniu wczorajszym po ciężkiej i niezliczonemi przeszkodami naszpikowanej pracy, łódzka młodzież szkolna zakończyła

„TURNIEJ OLIMPIJSKI"

w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo.

Dwa główne cele wytknęli sobie organizatorzy turnieju *pp. Robakowski, Kamiński, Piąstka* i inni; podtrzymanie tradycji tych dwuch, przez młodzież szkolną tak ulubionych gałęzi sportu z jednoczesnem podniesieniem klasy gry i przysporzenie możliwie największych dochodów na cel, o którym inicjatywa prywatna zupełnie zapomniała.

I śmiało możemy twierdzić, że oba cele zostały całkowicie osiągnięte. Młodzież szkolna znalazła w rozgrywkach sposobność uprawiania pięknych i ideowych sportów, jej zaś część bierna najgodziwszą rozrywkę.

Drużyny szkolne, które w tym turnieju wzięły udział poprawiły znacznie swą klasę gry, a co najważniejsze, przekonały się, że tylko praca i trening do celu prowadzi. Te zaś zakłady naukowe, które wprawdzie wzięły udział w turnieju, lecz bez zapału, aby nie jako na afiszu pozostać, zakończyły turniej bez większego pożytku.

Mowa tu przedewszystkiem o szkołach męskich, które rzadko stawały w komplecie, nierzadko nie stawiały się zupełnie do gry, nietylko że sportowo nic nie skorzystały, ale naraziły swe barwy na wstyd. Głównym powodem tej, powszechnej w szkołach męskich anemji jest brak narybku, o którym tam widocznie nikt nie myśli. To też wszystkie drużyny męskie, po wycofaniu się maturzystów utknęły na martwym punkcie, pozostawiając inicjatywę w rękach powstałego przed kilku miesiącami w Łodzi

K. S. Absolwentów,

któr. zarówno na wewnątrz, jak i nazewnątrz sztandar sportu szkół męskich wysoko podtrzymuje.

Jeszcze odroboinę czynną jest „Oświata" w siatkówkę, Piłsudski i Zimowski w koszykówkę, lecz poza niemi panuje tak popularna w Łodzi plajta.

Natomiast szkoły żeńskie pracują bardzo intensywnie: w ciągu roku swego istnienia, wysoko stanęła drużyna *p. Sobolewskiej,* która najgrozniejszej swej rywalce, *Szczanieckiej* „na palce patrzy" i skutecznie z nią rywalizuje. Ale rywalizacja z tą ostatnią jest bardzo trudna. Toć Szczaniecka wycofania 6 wytrawnych zawodniczek z I-szej drużyny nie odczuła nawet, zwyciężając, jak przedtem tak i potem wszystkich swoich przeciwników, zdobyła prawie bezkonkurencyjnie mistrzostwo żeńskich szkół średnich w siatkówcę na rok bieżący.

Poza obu powyżej wymienionemi, odmłodzenia swych drużyn nie odczuły również bardzo: *Miejskie Seminarjum Nauczycielskie, Gimnazjum p. Krygier i Prysewicz.* Wielką sympatję zdobyły sobie, dzięki grze nowopowstałe drużyny: *T. U. R. i p. Skrzypkowskiej.*

I jeżeli dalej tak pójdzie, łódzkie szkoły żeńskie, przodować będą nadal w całej Polsce, męskie zaś winny wziąć z nich przykład, bo przecież nie możemy uwierzyć, aby ich ambicja, przynajmniej tak daleko nie sięgała.

Powracając do zakończonego wczoraj turnieju olimijskiego, specjalne uznanie należy się tu jego organizatorom. Ich to bowiem praca przyniosła funduszowi olimpijskiemu poważną sumę pieniędzy, a sportowi nieoceniony pożytek. Jest to jeszcze jeden dowód, iż wytrwałość i poświęcenie się dla idei, dla wytkniętego celu, zdolne są przełamać wszelkie przeszkody.

Zbyteczne byłoby podkreślać, jak wielkie wewnętrzne zadowolenie (pomijając inne) man pan Robakowski i jego pomocnicy, wśród których niestety, samych prawie tylko uczniów szkół średnich widzieliśmy.

Ciekawi również jesteśmy, co na swe usprawiedliwienie powiedzą ci, którzy ciążącego na nich obowiązku nie spełnili, lecz w dodatku innym, pracującym przeszkadzali?

SZCZEGÓŁY Z OSTATNICH DWUCH DNI TURNIEJU.

Środa.

Prysewicz — Skrzypkowska 30:21.

Zwyciężczynie w „6", pokonane w pełnym składzie. Sympatja widzów jest widocznie po stronie Skrzypkowskiej, która jednak nie stara się jej podtrzymać, lecz grając niedbale, bez skupienia uwagi podkopuje ją i w rezultacie zasłużenie przegrywa.

Sobolewska — T. U. R. 29:22.

Zdekompletowane Soboleszczanki, bo grające w „5" z powodu niestawienia się reszty zawodniczek grają nerwowo, przegrywając pierwszą partję z różnicą 1 punktu. Lecz ich ambicja i rutyna nie dopuszcza do takiej ewentualności w drugiej partji, to też mimo wysiłków przeciwniczek Sobolewska zwycięża 15:7.

Specjalnie interesujący był mecz w *koszykówkę* pomiędzy drużynami.

ZIMOWSKI — O. W. F. 13:14.

Zimowski na 5 minut przed końcem prowadził z różnicą 5 punktów i pozwolił się pokonać w twardej walce, z różnicą 1 punktu, strzelonego w ostatniej niemal sekundzie,

Czwartek.

W czwartek przy pięknej pogodzie i rekordowej ilości widzów odbyły się wyłącznie mecze towarzyskie.

I tak:

Skrzypkowska zwyciężyła *Sobolewską II 30:16.*

Tym razem Skrzypkowska grała ładnie i celowo.

Cała jednak uwaga publiczności zwrócona była na

SZCZANIECKĄ — SOBOLEWSKĄ 27:21.

Obie drużyny, a przedewszystkiem wchodzącą później na boisko Szczaniecką, widownia wita hucznemi oklaskami.

Zaczął się taniec przy siatce pod kierownictwem p. Kamińskiego. Sobolewska, zaczyna z miejsca atakować zdobywa punkty, to też w obu partjach prowadzi, lecz mimo ofiarnej i ładnej gdy zwycięstwo przypada mistrzyniom.

Szczaniecka jest wyśmienitą drużyną. Jej zawodniczki nietylko wszystko świetnie bronią, lecz i wszystko bez wyjątku szczupakują, a tak skompletowanej drużyny nie posiadał jeszcze żaden nawet męski zespół.

Kopernik (kombinowany) — Absolwenci 26:16.

Mistrz, t. j. Absolwenci, nie przypieczętowali zdobytego tytułu, a to z powodu odstąpienia graczy zdekompletowanemu Kopernikowi.

ROZDANIE NAGRÓD.

Podczas przerwy pp. Robakowski, Kamiński i Piąstka rozdali mistrzowskim drużynom Szczanieckiej i Absolwentom piękne nagrody w postaci gustownie wykonanych żetonów.

Wspólną fotografją zakończono turniej olimpijski. *Fr. Romanek.*

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A

Ł. K. S. — G. M. S. 1:0 (0:0).

Rozegrany mecz między powyższemi drużynami zakończył się nikłem zwycięstwem Ł. K. S-u.

Do przerwy gra nie przyniosła żadnej korzyści, dopiero w drugiej połowie czerwoni z karnego zdobywają jedyną bramkę.

Przebieg zawodów przedstawiał się nieciekawie. Obustronne ataki przeprowadzaie w kierunku zdobycia decydującego zwycięstwa nie odnoszą skutku, gdyż doskonała gra bramkarza Szymańskiego z G. M. S-u i bramkarza Sobocińskiego (Ł. K. S.) występującego w tym sezonie pierwszy raz, ratowała każdą powikłaną sytuację.

Dodać należy, że oba zespoły grały nadzwyczaj ofiarnie, zatem wynik wczorajszego spotkania powinien być dla obu drużyn równy.

R. T. WIDZEW — ORKAN 2:0 (0:0).

Druga porażka „Orkanu" w tym sezonie daje do myślenia, że poziom gry u poszczególnych graczy „Orkanu" uległ dużej zmianie.

Do przerwy rezultat bez zmiany. Druga połowa przyniosła decydujące zwycięstwo „Widzewowi", który przez Rotera w 2 min. zdobył z przeboju 1 bramkę a w trzy minuty Walter ustanowił wynik 2:0 dla swych barw. Kornerów 4:3 dla „Orkanu".

„Widzew" dzięki swej ofiarnej grze, pokazał, że z przeciwnikiem silniejszym fizycz nie od siebie, wyszedł z zaszczytnem dla siebie wynikiem.

WIDZEW II — ORKAN II 3:5 (3:3).

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem „Orkanu" w stosunku 5:3.

HARCERZE W SIATKÓWKĘ I KOSZYKÓWKĘ.

W dniach 19 maja rb. o godz. 16.30 i 20 maja r. b. godz. 10.30 — na boisku Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 46) odbędą się zawody Harcerskich drużyn łódzkich — o *mistrzostwo w piłkę, siatkówkę i koszykówkę.*

W niedzielę, t. j. 20 bm. po rozgrywkach uroczyste wręczenie nagród.

Dla urozmaicenia — w siatkówkę grać będą drużyny żeńskie w spotkaniach towarzyskich.

Podczas zwodów przygrywać będzie orkiestra szkolna Gimn. Miejskiego.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa	3.—
Zagranica	5.70
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZE MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	1		4
Nadesłane	30	1		4
Za tekstem	30	1		4
Nekrologi	30	1		4
Komunikaty	30	1		4
Zwyczajne	8	1		10 łamów

Drobne 5 gr., poszukiwanie pracy 3 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Paciorkowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.